

Olecko, 03.04.2014 r.

Drogi Księżu Janie!

Niedawno na lekcji języka polskiego między uczniami naszej klasy wywiązała się ciekawa dyskusja na temat najważniejszych wartości w życiu człowieka. Na początku każdy z nas miał inną opinię na ten temat, ale po przeczytaniu kilku Twoich wierszy doszliśmy do wniosku, że wszyscy byliśmy w błędzie. W tym liście chcielibyśmy przedstawić Ci wnioski wynikające z tej polemiki.

Istnieje tyle przekonań, ilu jest ludzi na świecie. Jednak niektóre wartości zdają się być pomostem pomiędzy różnymi, czasami skrajnymi osobowościami, są niekwestionowane. Jedną z nich jest miłość.

Ty sam przecież pisałeś o niej tak: „(.)to jest troska o innego, o innych, czyli ciężka praca, oddanie się komuś” W pełni się z tym zgadzamy. Są różne rodzaje miłości: braterska, przyjacielska, rodzicielska, do ojczyzny. Jest miłość szczęśliwa, spełniona i nieodwzajemniona. I tu znowu przypominają się Twoje słowa: „Miłość nie jest błogostanem. Wpisane jest w nią cierpienie, często podejmowane dobrowolnie dla tych, których się kocha. Tak właśnie kochał Chrystus. Tak kochają ci, którzy zrozumieli istotę miłości prawdziwej (.)” Jak bowiem głosi znane powiedzenie: „Nie ma róży bez kolców”. Miłość to piękne uczucie, ale potrafi też ranić. Nie należy jednak zamykać się w sobie i nie dopuszczać do siebie ludzi z obawy przed tym zranieniem. Warto zaryzykować. Jeżeli będziemy dzielić się miłością z innymi, to z pewnością powróci ona do nas pomnożona, bo miłość to jedyna rzecz, która się mnoży, kiedy się ją dzieli. To dziwny paradoks, ale tak naprawdę jest.

Kolejną cnotą, na którą zwróciliśmy uwagę, jest wiara. Ty też przecież wyznawałeś z dziecięcą ufnością: „(.)wierzę Panu Bogu jak dziecko”. Wiara w Boga umacniała nasze serca od zawsze. Chrześcijanie oddawali za swego Pana swoje życie. Bez wiary byłibyśmy tylko pustymi, niezdolnymi do niczego istotami. Zdarzają się jednak chwile zwątpienia. I Ty przecież się zastanawiałeś:

„Jak często trzeba tracić wiarę (.)  
żeby odnaleźć tę jedyną?”

Wiara daje nam siłę do walki, kiedy nasz duch słabnie. Sprawia, że czujemy się lepiej i odnajdujemy sens życia. Wiara przybywa z czasem, niezauważona, bo – i tu znowu Twoje słowa:

„(.)wiara to nie nauka  
to doświadczenie.”

Ostatnią wartością, która wydaje się być dla nas istotna, jest nadzieja. Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia, jest to uczucie silniejsze od lęku. To właśnie nadzieja wraz z wiarą tworzą siłę napędową człowieka. To właśnie nadzieja pokazuje nam drogi, o których istnieniu nie mieliśmy pojęcia. Pokrzepia i napełnia nasze serca radością, dumą. Daje nam poczucie bezpieczeństwa. Dzięki niej mamy wizję lepszej przyszłości. Zawsze warto myśleć tak jak Ty:

„(.)nie ma sytuacji na ziemi bez wyjścia  
kiedy Bóg drzwi zamyka – to otwiera okno.”

Tak więc uważamy, że wiara, nadzieja i miłość to najważniejsze wartości w życiu człowieka. Zawsze powinniśmy być wierni wyznawanym wartościom i zasadom, niezależnie od tego, co mówią inni. Dziękujemy Ci za tę lekcję i gorąco pozdrawiamy.

Uczniowie klasy III gimnazjum